

Informacja RSN

W dniu 03.04.2008 r. odbyło się długo oczekiwane spotkanie z Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Panią Barbarą Kudrycką. W spotkaniu oprócz "Solidarności" uczestniczyli przedstawiciele następujących organizacji:

- Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP,
- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, RGSzW,
- Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, KRASP.

Związki zawodowe mówiły jednym głosem opowiadając się za podwyżką płac w szkolnictwie wyższym (a także w jednostkach naukowych), proponując zwiększenie obecnej rezerwy celowej resortu w wys. 300 mln zł o kolejne 300 mln zł, tj. do kwoty 600 mln zł. Argumentowaliśmy to w szczególności wystąpieniami z wielu uczelni w/s płac. Podnosiliśmy też, że jest konieczne spotkanie z udziałem Min. Finansów, by zrozumiał potrzeby środowiska nauki i szkolnictwa wyższego, i że był błąd w parlamencie pod koniec ubr., bo nawet premier widział możliwość dodania 300 mln zł na zwiększenie wynagrodzeń, a jednak to nie nastąpiło. Minister nauki stwierdziła, że rezerwa celowa resortu wynosi 300 mln zł, ale są tam zobowiązania na blisko 100 mln zł, i pozostaje ponad 200 mln zł. Do rozstrzygnięcia jest, gdzie te pieniądze mają pójść, i jakie jest merytoryczne uzasadnienie komu oraz ile?

Podnieśliśmy sprawę spełnienia relacji 3:2:1:1, która powinna była być już zrealizowana w ramach III etapu regulacji wzrostu wynagrodzeń i że ZZ stoją tu pod ścianą, bo chodzi o zapisy fundamentalne. W odpowiedzi Min. B. Kudrycka stwierdziła, że postulat ten powinniśmy kierować do rektorów, a nie do MNiSW. Odpowiedzieliśmy, że kierowanie tego postulatu do rektorów jest to ucieczka nieprzyzwoita i że chodzi o to, by przede wszystkim budżet państwa gwarantował spełnienie postulowanej relacji. Na to Pani Minister, że nie może kazać rektorom, by spełnili tę relację, resort walczy o 2 % PKB na szkolnictwo wyższe i naukę, część osób po 70. roku życia odejdzie z uczelni, wtedy stworzą się wakaty na nowe miejsca pracy, przy czym odejście pracowników 70+ da oszczędności do zagospodarowania w sposób motywacyjny. Nie bardzo to potwierdzał V-przew. KRASP, rektor Borecki z SGGW mówiąc:

- Mamy grupę pracowników zarabiających bardzo źle i chodzi o utrzymanie ich przed odejściem, bo zarabiają tragicznie mało, choć są to fachowcy; uczelnie mają dużo godzin nadwymiarowych, więc zwolnienia tzw. 70+ niewiele dadzą, np. w SGGW brakuje pieniędzy na wszystko; są problemy z informatykami itd.

Z kolei Jacek Kosiewicz z RGSzW powiedział, że Radę Główną niepokoi spadek realnych płac w uczelniach, w tym w stosunku do innych branż, i przytoczył w tej sprawie uchwałę RGSzW z 13.03.2008.

W odniesieniu do naszego postulatu wzrostu nakładów na naukę do 0,6 proc. PKB Min. Kudrycka oświadczyła:

- Budżet nauki i szkolnictwa wyższego mógłby rosnąć o 0,158 % PKB corocznie w latach 2009-13, by w 2013 r. uzyskać 2 %. Min. Finansów jednak żąda reform, wzrostu poziomu badań, i by z uczelni nie robić szkółek. Postulaty MNiSW do MF na 2009 r. to 0,36 % PKB na naukę i 0,95 % na szk. wyższe.

W dyskusji podnosiliśmy też:

- Gdzie jest czas na badania, jeśli pracownicy uczelni pracują w tzw. godzinach nadpensyjnych? System spycha niejako naukowców w uczelniach do roli nauczycieli, nadal

idzie rozdźwięk nauki i praktyki. Może nas czekać w uczelniach sytuacja podobna do służby zdrowia.

- Benchmarking pokazuje, że jesteśmy na ostatnich miejscach w OECD. a postulowane reformy trzeba najzwyczajniej wykupić.
- Konieczny jest wzrost środków na wydatki rzeczowe. Oczekiwany jest poziom 25 %, podczas gdy obecnie jest poniżej 5 %.

Spotkanie zakończyło się fiaskiem i obecnie rozważamy wniosek o wszczęcie sporu z rządem RP.

Kazimierz A. SICIŃSKI